

Twój bilet ma prawo skontrolować przewoźnik, organizator transportu publicznego, a także upoważnione przez nich osoby. Co ważne, członkowie obsady pociągu w trakcie pracy korzystają z ochrony prawnej przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych.

Osoba kontrolująca musi legitymować się identyfikatorem umieszczonym w widocznym miejscu. Tylko wtedy może skontrolować dokumenty, na podstawie których podróżujesz lub przewożisz bagaż. Działa na podstawie art. 33a ust. 1 ustawy Prawo przewozowe. Oznacza to, że bilety kontrolują kierownicy pociągów i konduktorzy (zawsze pracują w służbowym umundurowaniu), a także – nierzadko ”w cywilu” – kontrolerzy wewnętrzni, których zatrudnia przewoźnik (nadzorują wszystkie obszary pracy drużyn konduktorskich). Kontrola może być zlecona również pracownikom firm zewnętrznych.

Osoba, która prosi o pokazanie biletu lub dokumentu, na podstawie którego podróżujesz, musi mieć identyfikator. Znajduje się na nim:

- nazwa przewoźnika lub organizatora publicznego transportu zbiorowego;
- numer identyfikacyjny osoby dokonującej kontroli dokumentów przewozu;
- zdjęcie kontrolującego;
- zakres upoważnienia;
- okres ważności;
- podpis wystawcy (przewoźnika lub organizatora publicznego transportu zbiorowego).

Jeśli w czasie kontroli dojdzie do sporu, należy zapisać numer służbowy kontrolera, który widnieje na jego identyfikatorze. Dzięki temu, po złożeniu skargi do przewoźnika, z łatwością ustali on personalia pracownika na podstawie tego numeru. Często przewoźnik może ustalić dane kontrolera także na podstawie załączonego do skargi biletu na przejazd (skanowanie biletu podczas kontroli zostawia ślad cyfrowy na serwerze przewoźnika). Należy pamiętać, że ze względu na ochronę danych osobowych, kontroler nie ma obowiązku podawania podróżnym swojego imienia i nazwiska.

Brak biletu lub legitymacji a konsekwencje

Gdy kontroler stwierdzi, że podróżujący nie posiada odpowiedniego dokumentu przewozu, ma obowiązek pobrać opłatę za bilet zgodnie z taryfą i opłatę dodatkową. Jeśli podróżujący odmówi zapłaty na miejscu lub nie będzie mieć pieniędzy, wystawi wezwanie do zapłaty. Gdy okaże się, że pasażer nie jest uprawniony do korzystania z danej ulgi (np. nie będzie potrafił udowodnić prawa do zniżki odpowiednim dokumentem), tryb postępowania będzie podobny.

Jeżeli jednak podróżujący oświadczy, że ma uprawnienia do bezpłatnego lub ulgowego przejazdu, ale nie ma przy sobie odpowiedniego dokumentu do ulgi, po uiszczeniu opłaty manipulacyjnej (w wysokości kosztów poniesionych przez przewoźnika), nałożona przez kontrolera kara zostanie umorzona. Należy jednak złożyć do przewoźnika pisemne odwołanie w ciągu 7 dni od daty podróży i udokumentować w nim posiadanie odpowiednich uprawnień (np. dołączyć poświadczoną przez kasjera, wystawcę lub notariusza kserokopię ważnej legitymacji bądź innego dokumentu, który uprawnia do ulgi). Wysokość opłaty manipulacyjnej określona jest w cenniku lub taryfie przewoźnika, choć zazwyczaj jest podana w treści wezwania do zapłaty.

Co może kontroler?

1. Przy odmowie zapłacenia należności – kontroler ma prawo żądać okazania dokumentu, który umożliwi stwierdzenie tożsamości;
2. Przy nie zapłaceniu należności i nie okazaniu dokumentu – kontroler może wezwać policję lub inne organy porządkowe. Zgodnie z przepisami mają oni prawo zatrzymać podróżnego i ustalić jego tożsamość;
3. Kontroler podejrzewa, że dokument przewozu albo dokument uprawniający do przejazdu bezpłatnego lub ulgowego jest podrobiony lub przerobiony – kontroler może zatrzymać dokument za pokwitowaniem i przesłać go prokuratorowi lub Policji oraz powiadomić wystawcę dokumentu o podejrzeniu jego sfałszowania.

Od 9 czerwca 2023 r. pracownicy obsady pociągu korzystają z ochrony prawnej przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych. Oznacza to, że naruszenie nietykalności cielesnej takiej osoby jest zagrożone karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3, a znieważenie – karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do 1 roku.

Opłata nałożona na podróżnego w wezwaniu do zapłaty jest cywilnoprawną formą pieniężnego ukarania za jazdę bez biletu lub dokumentu uprawniającego do ulgi. Formalnie jest ona jednak nazywana opłatą dodatkową (do ceny biletu, która wynika z taryfy przewoźnika). Ustala się ją na podstawie rozporządzenia Ministra Infrastruktury. Za całkowity brak biletu opłata dodatkowa to 50-krotność ceny najtańszego biletu jednorazowego normalnego u przewoźnika, zaś za brak dokumentu do ulgi grozi opłata dodatkowa w wysokości 40-krotności tej ceny. Przedsiębiorstwa kolejowe mają możliwość obniżenia opłaty dodatkowej w przypadku jej wcześniejszej zapłaty, dlatego płatność biletu z „karą” u konduktora jest zazwyczaj najkorzystniejsza (opłata dodatkowa w niektórych spółkach jest wtedy obniżana nawet o 80%).

Nie można również odbyć bez konsekwencji finansowych przejazdu z odroczonym terminem płatności. Nie istnieją „bilety kredytowane”, o które często pytają pasażerowie. Zawsze konieczna będzie w takim przypadku zapłata wskazanej w wezwaniu opłaty taryfowej i wysokiej opłaty dodatkowej za pierwotny przejazd bez biletu. Jedynie wcześniejsze opłacenie „wezwania” często pozwala obniżyć koszt tej drugiej opłaty.

Przyjęcie wezwania do zapłaty – w przeciwieństwie do mandatu karnego nakładanego przez odpowiednie służby mundurowe – nie stanowi przyznania się do winy i braku możliwości pozytywnego wyjaśnienia sprawy. Odmawianie podpisu i przyjęcia wezwania do zapłaty w pociągu nie spowoduje utraty ważności przez ten dokument, a wręcz można wpędzić się w dodatkowe kłopoty. Przewoźnik naniesie wówczas na nim adnotację o odmowie jego przyjęcia i podpisu. Będzie też mógł rozpocząć czynności windykacyjne.

W trakcie wypisywania wezwania do zapłaty można zgłosić, że chce się wnieść swoje zastrzeżenia. Będą one widniały w polu „uwagi podróżnego”. W przypadkach spornych można skorzystać z możliwości zwięzłego przedstawienia w nim najważniejszych zastrzeżeń. Mogą one ułatwić wyjaśnienie sprawy na drodze odwoławczej. Szczegółowy opis sporu i swoje argumenty przedstawia się w pisemnym odwołaniu, który składa się do przewoźnika.

Na złożenie odwołania od wezwania do zapłaty, czyli reklamacji, jest 3 miesiące od daty jego wystawienia. W przypadku udokumentowania prawa do bezpłatnego lub ulgowego przejazdu to tylko 7 dni. Informacje na temat procedur odwoławczych znajdują się na stronach internetowych przewoźników kolejowych w regulaminach przewozowych.

Kontrole biletów w pociągach i wezwania do zapłaty – co warto wiedzieć?

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: piątek, 15, marzec 2024 10:19

Tomasz Smaś

Odsłony: 409

Źródło: UTK